

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 157 (2137)

Łódź, piątek 8 czerwca 1951 r.

Fiasko manewru trzech mocarstw na konferencji paryskiej

MOSKWA, 7. 6. — Paryski korespondent agencji TASS omawia sytuację, jaka wytworzyła się w związku z notami rządów trzech mocarstw zachodnich w sprawie konferencji czterech oraz odpowiedzią rządu radzieckiego na te noty.

Rząd radziecki w odpowiedzi na noty mocarstw zachodnich raz jeszcze potwierdził niezmiennie dążenie do jak najszybszego zwołania sesji rady ministrów spraw zagranicznych i wyraził gotowość niezwłocznego wysłania swego przedstawiciela na sesję rady ministrów w Waszyngtonie,

gdy tylko zastępcy w Paryżu rozwiążą pozytywnie sprawę włączenia do porządku dziennego punktu dotyczącego paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Odpowiedź rządu radzieckiego — pisze korespondent agencji TASS — wywołała w kołach rządzących mocarstw zachodnich konsternację, która znajduje wyraz na łamach francuskiej prasy burżuazyjnej.

„Monde” przyznaje, iż rządy mocarstw zachodnich w rezultacie swego demarche „znalazły się w ślepych zaułku”. Okazało się — pisze z ubolewaniem dziennik — że mocarstwa zachodnie popełniły błąd. „Figaro” z goryczą stwierdza

fiasko manewru podjętego przez mocarstwa zachodnie, podkreślając, że zdaniem większości komentatorów, Związek Radziecki zdołał zapewnić sobie „świetną pozycję”, czyli innymi słowy, że próba przedstawienia sprawy w taki sposób, jakoby ZSRR nie chciał zwołania konferencji rady ministrów, zawiodła na całej linii. Jeszcze wyraźniej wypowiedział się na ten temat londyński „Times”. W Paryżu panuje niemalże powszechny pogląd — pisze dziennik — że Związek Radziecki odniósł zdecydowane zwycięstwo dyplomatyczne nad mocarstwami zachodnimi. „Times” podkreśla, iż rząd radziecki postawił mocarstwa zachodnie w trudnej sytuacji, którą może „naprawić jedynie późniejsza demonstracja kunsztu dyplomatycznego ze strony trzech mocarstw.

Szykany stosowane w Nowym Jorku WOBEC m/s BATORY

są organicznie związane z działalnością rządu USA

godzącą w podstawy pokoju i międzynarodowej współpracy

Nota Polski do Stanów Zjednoczonych

WARSZAWA (PAP). — W odpowiedzi na notę rządu polskiego z dnia 18 kwietnia 1951 r. w sprawie kursowania m/s „Batory” do Nowego Jorku, ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie złożyła w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w dniu 11 maja br. notę, w której rząd USA usiłował za pomocą wykrętnych i bezpodstawnych argumentów, zrzucić z siebie odpowiedzialność za akcję dyskryminacyjną, skierowaną przeciwko „Batoremu”.

Dnia 6 czerwca br. rząd polski udzielił odpowiedzi następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie i w odpowiedzi na notę ambasady z dnia 11 maja 1951 r. ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

W nocie swojej z dnia 18 kwietnia 1951 r. rząd polski udowodnił, że przez uniemożliwienie dalszego kursowania statku „Batory” na linii Gdynia—Nowy Jork,

RGDZ STANÓW ZJEDN. DOPUSZCZA SIĘ JAWNEGO POGWAŁCENIA ZARÓWNO WIĄZĄCYCH ZASAD PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO, JAK I POKOJOWEJ WSPÓŁPRACY MIĘDZY NARODAMI.

Nota rządu Stanów Zjednoczonych z dnia 11 maja 1951 r. nie zdołała podważyć tej oceny.

Rząd USA nie usiłował nawet za przeczycie prawdziwości faktów przytoczonych w notach rządu polskiego. Fakty te są bezsporne, a rząd USA zdawał sobie widocznie sprawę z tego, że bezcelowa była by wszelka próba ich obalenia. Rząd USA usiłuje zasłonić niesłusność swojego stanowiska wybiegami prawnymi i wytartym już chwytem imputowania nocie polskiej propagandowego charakteru.

Rząd USA chciałby stworzyć pozory, że nie ponosi odpowiedzialności za bezprawną akcję zarządu miasta Nowy Jork. Usiłuje on ponownie przeprowadzić sztuczny rozdział pomiędzy decyzjami władz federalnych, jak na przykład limitacyjnych, celnych i ochrony wybrzeża, a dyspozycjami władz miejscowych, które pozbawiły m/s „Batory” możliwości zawijania do portu Nowy Jork. Za pomocą takiego sztucznego podziału rząd USA usiłuje stworzyć pozory, jakoby podjęcie jednoczesnej akcji dyskryminacyjnej przeciwko polskiemu statkowi przez władze federalne i przez władze miejscowe było przypadkowym zbiegiem okoliczności. Dla nadania tym pozorom cech prawdopodobieństwa rząd USA podaje, że zarząd miasta Nowy Jork nawet nie zasięgał jego opinii w sprawie podjętej przez siebie akcji.

RGDZ POLSKI NIE MOŻE PRZYJAĆ DO WIADOMOŚCI TEGO RODZAJU ARGUMENTACJI I PODTRZYMUJE W CAŁEJ PEŁNI SWOJE STANOWISKO O ODPOWIEDZIALNOŚCI RZĄDU FEDERALNEGO ZA AKTY ZARZĄDU MIASTA NOWY JORK, SKORO W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH REPREZENTUJE ON TĘ WŁADZĘ LOKALNĄ.

Rząd Stanów Zjednoczonych w stosunkach swoich z innymi rządami zawsze zresztą obarczał je odpowiedzialnością za działania władz miejscowych. Archiwa departamentu stanu zawierają wiele tego rodzaju precedensów. Można tu przytoczyć pismo departamen-

tu stanu z dnia 25 lipca 1925 r. w sprawie roszczeń meksykańskich: „Należy pamiętać o tym, że obce rządy nie mogą zwracać się do Stanów i domagać się od nich odszkodowania. Obce rządy mogą mieć do czynienia tylko z rządem Stanów Zjednoczonych, gdyż na podstawie traktatów i prawa międzynarodowego ten rząd ma obowiązek właściwej opieki nad obco krajowcami w granicach swojej terytorialnej jurysdykcji”.

Pismo sekretarza stanu Stimsona z 22 maja 1929 r. stawia to zagadnienie jeszcze jaśniej: „Jakakolwiek odpowiedzialność międzynarodowa rodowa zaangażowana przez stan, członka federacji, spada na rząd federalny, który reprezentuje federację z punktu widzenia międzynarodowego, zgodnie z konstytucją rząd federalny nie może się bronić tym, że stany są niezawisłe i autonomiczne”.

Argumentacja rządu USA użyta w nocie z dnia 11 maja 1951 r. stoi zatem w jaskrawej sprzeczności z zasadniczym stanowiskiem zajmowanym stale przez ten rząd. Powołanie się rządu USA na argumenty własnej poprzedniej noty w tej sprawie nie wnoszą nic nowego, albowiem fałszywy argument przez powtarzanie go nie staje się wcale bardziej przekonujący.

RGDZ USA WPADA ZRESZTA W SPRZECZNOŚĆ Z WŁASNYMI SWOIMI TWIERDZENIAMI,

gdyż w tej samej nocie uchyła się od odpowiedzialności za działania władz lokalnych, a jednocześnie oświadcza, że „nie kwestionuje twierdzenia, iż władze lokalne i samorządowe są związane postanowieniami traktatów w równej mierze, jak władze federalne”.

Tym samym rząd USA przyznaje, że cała uprzednia argumentacja jego noty jest bezprzedmiotowa.

Nota w dalszym ciągu stara się udowodnić, że statek nie został pozbawiony prawa zawijania do portu nowojorskiego.

Już w nocie swojej z 18 kwietnia rząd polski wskazał na oświadczenie p. Cavanagh (komisarza marynarki i lotnictwa), który jako rzecznik zarządu miasta Nowy Jork wyraźnie stwierdził, że m/s „Batory” jest niepożądanym w porcie nowojorskim. Jednocześnie p. Cavanagh ostrzegł dzierżawców przystani, że gdyby zwrócili się oni o zezwolenie na udostępnienie przystani polskiej linii żeglugaowej, to władze nowojorskie odmówią takiego zezwolenia. Oświadczeniu temu jednocześnie nadano duży rozgłos w prasie.

Jako podstawę decyzji przytoczono tak zwane „ryzyko bezpieczeństwa”, które rzekomo czyni statek „niepożądanym”. W tej sytuacji jasnym jest, że odsyłanie polskiej linii żeglugaowej do innej, znacznie gorszej przystani, miało charakter dyskryminacji i zmierzano

do narażenia statku na dalsze dyskryminacje i odmowy.

Zresztą sam fakt dyskryminacji bandery polskiej, któremu nota rządu USA nie usiłuje nawet zaprzeczyć — stanowi oczywiste

POGWAŁCENIE ZASAD WOLNOŚCI ŻEGLUGI, UZNANYCH PRZEZ PRAWO MIĘDZYNARODOWE.

Działania tego rodzaju są sprzeczne z ogólnie przyjętymi zasadami prawa, czemu dał wyraz stały trybunał sprawiedliwości międzynarodowej, stwierdzając, że zakazana forma dyskryminacji jest ta, w której różniczkowanie w traktowaniu opiera się na przynależności państwowej (1934 r.).

Tym samym zostało udowodnione, że decyzja zarządu miasta Nowy Jork była nielegalna, zarówno jeśli chodzi o stronę formalną, jak i merytoryczną, i że rząd USA ponosi za nią pełną odpowiedzialność.

W tym stanie rzeczy niczego nie może zmienić fakt powoływania się w nocie na traktat zawarty między USA a Polską z 15 czerwca 1931 r. pod pretekstem, że nie został on naruszony. Rząd polski nie powoływał się i nie ma zamiaru oprzeć swych praw i tytułów na tym właśnie traktacie. Jeśli jednak rząd Stanów Zjednoczonych sięga do tego dokumentu, to winien on pamiętać o artykule 6, który stanowił, że wolność żeglugi obejmować miała „swobodę wolnego zawijania ze swymi statkami i ładunkami do wszystkich miejsc, portów i wód wszelkiego rodzaju w obrębie granic terytorialnych drugiej strony, które są lub mogą być otwarte dla handlu zagranicznego i żeglugi”.

Tym samym i ten argument noty rządu USA w całości upada. Odrzuciwszy bezpodstawnie odpowiedzialność za akty zarządu miasta Nowy Jork, rząd Stanów Zjednoczonych przyjmuje jednak na siebie pełną odpowiedzialność za akty dyskryminacyjne, stosowane przez władze federalne wobec statku „Batory” w ciągu ostatnich lat. Akty te usiłuje on zakwalifikować jako „konieczne i rozsądne środki ostrożności”, których rzekomo żadna norma prawa międzynarodowego nie zakazuje.

Po zaznaczeniu się z listą szykan, jakim poddawany był m/s „Batory” od dłuższego czasu trudno zrozumieć, który z tych dwóch przymiotników — „rozsądny” czy „konieczny” — mógłby być zastosowany do zakazu wejścia na ląd załogi, zakazu wejścia na statek konsula,

WIELOGODZINNYCH PRZESŁUCHIWAŃ PASAŻERÓW I ZAŁOGI, CZY TEŻ PRZETRZĄSANIA POMIESZCZEŃ STATKU W POSZUKIWANIU WYIMAGOWANEJ BOMBY ATOMOWEJ.

Bezpodstawnie jest przy tym powoływanie się na konwencję, dotyczącą bezpieczeństwa na morzu z roku 1948, która przewiduje kontrolę statku z punktu widzenia bezpieczeństwa podróży i nie ma nic wspólnego z akcją dyskryminacyjną stosowaną wobec polskiej bandery. Rząd Stanów Zjednoczonych świadomie pominął przy tym postanowienie konwen-

cji stwierdzające, że zasadniczo obowiązkiem inspekcji statku spoczywa na władzach państwa, w którym statek jest zarejestrowany podczas gdy inspekcja w innych portach możliwa jest tylko w wyjątkowych wypadkach. Ponadto władze portowe zobowiązane są przekazać konsulowi kraju, w którym statek jest zarejestrowany, dane dotyczące okoliczności, w jakich interwencja była konieczna (artykuł 18 regulaminu konwencji).

Rząd polski nie może przyjąć do wiadomości twierdzenia jakoby stałe, szczególnie uciążliwe i utrudniające żeglugę szykany miały być obojętne, „rozsądnymi” i „koniecznymi” zarządzeniami. Rząd polski pragnie przypomnieć, że harwardzki projekt, dotyczący wód przybrzeżnych, używając terminu: „rozsądne zarządzenia” kwalifikuje je jako „zarządzenia, które muszą być równe dla wszystkich państw” (artykuł 14, 1929 r.).

Rząd USA nie może chyba twierdzić, że metody, stosowane wobec m/s „Batory”, praktykowane były wobec wszystkich statków, zawijających do portów amerykańskich.

Tak zatem argumentacja noty z 11 maja nie wytrzymuje krytyki nawet w świetle opinii autorzytetów amerykańskich.

Unikanie istoty zagadnienia i jawne nieudane próby usprawiedliwienia jaskrawych dyskryminacji, stosowanych przez rząd USA, świadczą dobitnie o słuszności wniosku rządu polskiego, że cała

AKCJA PRZECIWKO M/S „BATORY” BYŁA WYRAZEM ANTYPOLSKIEJ POLITYKI, PROWADZONEJ PRZEZ RZĄD STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Polityka ta jest organicznie związana z całokształtem działalności rządu USA, godzącej uporeczywie w podstawy pokoju i międzynarodowej współpracy.

Co dzień inne nowe pociągnięcia i decyzje rządu USA wyraźnie ustalają miejsce jego — na czele obozu wrogiego pokojowi.

Rząd polski przez długi czas usiłował wbrew szykanom i trudnościom utrzymać wolną żeglugę między Gdynią i Nowym Jorkiem. Jasne jest dla każdego, że dalsze kursowanie statku leżało w interesie zarówno rządu polskiego jak i normalnej wymiany międzynarodowej. Dlatego śmieszna i niepoważna jest insynuacja, jakoby rząd polski „szukał pretekstu”, by przynieść uszczerbek swoim własnym interesom i narazić się na oczywiste straty przez wycofanie statku. Jest oczywiste, że tylko na skutek dyskryminacji władz amerykańskich uniemożliwiających dalsze utrzymywanie żeglugi, polska linia żeglugaowa statek musiała wycofać.

Doprowadziwszy do tej sytuacji rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje obecnie stworzyć pozory, że nie ponosi odpowiedzialności za konsekwencje, wynikające z jego akcji. Rząd polski nie może żadnego z argumentów noty uznać za słuszny. Rząd polski podtrzymuje swój protest wyrażony w nocie z 18 kwietnia i czyni rząd Stanów Zjednoczonych w pełni odpowiedzialnym za to działanie wrogie międzynarodowej współpracy pokojowej, jak również za wszelkie szkody i straty, które stąd dla Państwa Polskiego i linii żeglugaowej już wynikły i jeszcze w przyszłości wynikać mogą.

Powrót delegacji polskiej z Korei

WARSZAWA, 7. 6. — Delegacja polska, która zawiązała do Korei dary społeczeństwa polskiego dla dzieci bohaterów narodu koreańskiego, powróciła dnia 7 bm. do Warszawy.

Przemawiając do zebranych na lotnisku przewodniczący delegacji poseł Czerwiński oświadczył:

„Mówiliśmy z mężczyznami, kobietami, z młodzieżą. Wszyscy jak jeden mąż zdecydowani są walczyć aż do zwycięstwa.

Ludność Korei walczy i pracuje. Mimo nieustających bombardowań obsiane są wszystkie pola. Ludność pracuje w dzień i w nocy, buduje mosty, przenosi broń, amunicję i wyżywienie dla swojej armii, pracuje i walczy o wolność i pokój z niezachwianą wiarą w swoje zwycięstwo.

W Korei — mówi dalej poseł Czerwiński — dobrze znana jest Polska Ludowa i Prezydent Bierut. Koreańczycy żywią braterskie uczucia dla narodu polskiego. Wszędzie spotykano nas jak najbliższych przyjaciół. 18 maja przyjmował nas Kim Ir Sen, ukochany przywódca ludu

koreańskiego. Wyraził on gorące podziękowanie za moralne poparcie, jakie lud polski okazuje jego narodowi i za dary dla dzieci koreańskich.

5 milionów zł na fundusz Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA, 7. 6. — Przeprowadzona w dniu 1 maja br. zbiórka na fundusz Światowej Rady Pokoju przyniosła 4.976.678 zł. W ub. roku w dn. 1 maja zebrano na fundusz walki o pokój 3.652.000 złotych. (w przeliczeniu na nową walutę). W zbiorce uczestniczyło w roku bież. 152.306 aktywistów

Szczególną ofiarnością wyróżniło się społeczeństwo wojsłolsztyńskiego, poznańskiego i wrocławskiego.

Prowokacja policyjno-faszystowska w Paryżu

świadczy o współdziałaniu rządu z de Gaulle'em

PARYŻ, 7. 6. Jak krótko podaliśmy wczoraj, po 3-krotnych atakach bojówek faszystowskich, dokonanych w nocy z wtorku na środek pod życzliwym okiem policji, w śróde gmach związkowy zajęta kilkadziesiąt samochodów policyjnych. Kilkuset policjantów, działając pod bezpośrednimi rozkazami „socjalistycznego” prefekta Baylot, zaatakowało z niezwykłą brutalnością manifestantów, do których przemawiał sekretarz generalny zw. zaw. okręgu paryskiego (CGT) Henaff. Policjanci szarżowali na tłum po czym wdarli się do gmachu, gdzie ciężko pobili obecnych tam działaczy związkowych i personel.

Policja aresztowała ponad 30 osób, w jej liczbie rannego w głowę sekretarza generalnego zw. zaw. okręgu paryskiego He-

naffa, sekretarza CGT Tollet i sekretarza CGT okręgu paryskiego go Bongars'a.

Henaff ze względu na stan zdrowia został przewieziony do szpitala, skąd pod eskortą działaczy związkowych w późnych godzinach nocnych przeniesiono go do mieszkania prywatnego. Inni działacze z wyjątkiem jednego, zostali wieczorem po wielogodzinnym, bezprawnym przetrzymaniu zwolnieni, na skutek późnego ruchu protestacyjnego mas pracujących Paryża.

Lokal związków zawodowych okręgu paryskiego (CGT) jest nadal okupowany przez policję.

W śróde wieczorem odbył się potężny wiec działaczy związkowych okręgu paryskiego, którzy zgłoszili burzliwą owację zwolnionym dzięki ich łudowej Tollet, Bongars i ich towarzyszem.

Sekretariat Komunistycznej Partii Francji w ogłoszonym w prasie komunikacie potępia prowokację faszystowską rządu i prefekta „Baylot” prowokacja ta świadczy o współdziałaniu rządu z de Gaulle'em. KPF wzywa wszystkich ludzi pracy — komunistów, socjalistów i katolików, wszystkich demokratów, aby zjednoczyli się w wspólnej akcji przeciwko faszystowskiemu prowokacjom.

W całym okręgu paryskim członkowie chrześcijańskich związków zawodowych i organizacji „force ouvriere” wraz z towarzyszącymi z CGT w fabrykach i biurach manifestują swe oburzenie z powodu prowokacji policyjnych.

Na wiecu 600 profesorów z udziałem prof. Joliot Curie uchwalono rezolucję protestacyjną, domagającą się rozwiązania uzbrojonych bojówek RPF i poszanowania swobód konstytucyjnych.

Liczne organizacje demokratyczne ogłosiły również energiczne protesty.

Ambasador Wolf opuścił Warszawę

WARSZAWA, — Dnia 7 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej ambasador nadzwyczajny i pełnomocny prof. dr Friedrich Wolf, żegnany na dworcu przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartola.

Działania wojenne w Korei

PEKIN, 7. 6. — Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie, ogłoszonym 7 czerwca w Phenianie donosi, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odparły na wszystkich frontach kontratak wojsk amerykańsko-angielskich interwencyjnych, zadając im w dalszym ciągu znaczne straty w ludziach i w sprzęcie.

Nieostrożność przyczyną śmierci

Jeszcze dziś — długo po wojnie — zdarzają się niekiedy nieszczęśliwe wypadki na skutek wybuchów min, pocisków artyleryjskich i innych materiałów wybuchowych.

Pociski takie mimo pracy jednostek saperów W. P. znajdują się jeszcze na polach, w rowach, lasach i innych miejscach, porzucone w czasie ostatniej wojny przez cofającego się, rozgromionego okupanta hitlerowskiego. Znajdowane, szczególnie u dzieci budzą ciekawość, w wyniku której dochodzi zazwyczaj do manipulowania kończącego się wybuchem. Wypadek taki miał miejsce w maju br. w Sieradzu gdzie chłopcy w wieku lat 13 manipulując przy nieznanym pocisku artyleryjskim spowodowali wybuch, ponosząc śmierć na miejscu.

Przestrzegamy więc nasze dzieci przed skutkami zabaw ze znalezionymi przedmiotami.

O każdym wypadku znalezienia przedmiotów podobnych do pocisków, min, itp. należy niezwłocznie powiadomić soltysa lub najbliższą jednostkę MO.

Mocniej powiązać się z terenem

— oto podstawowe zadanie, które postawił sobie Związek Pracowników Służby Zdrowia

W Łodzi odbyła się konferencja członków Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia RP. okręgu łódzkiego, na której po złożeniu sprawozdania przez ustępujący zarząd, dokonano wyboru nowych władz. W pracy zarządu okręgowego na uwagę zasługuje troska o należyte powiązanie się z terenem. W okresie od 1.VIII.49 do 31.V. 51 zorganizowano 22 odprawy z aktywnym udziałem w Łodzi i województwie. Dużą uwagę zwrócono również na

postawienie na właściwym poziomie akcji kulturalno-oświatowej. Z pomocą przyszły tutaj koła związkowe i rady zakładowe, wykazując w wielu wypadkach własną inicjatywę. Np. koło związkowe przy szpitalu w Kochanówku z pomocą administracji zakładu urządziło we własnym zakresie świetlicę ze sceną i widownią. Podobnie aktywne są rady miejscowe w szpitalach w Warcie i Piotrkowie. Na odcinku organizowania bibliotek na uznanie zasługuje szpital miejski nr 10, którego zespół własnym staraniem zorganizował bibliotekę liczącą ponad 1000 tomów.

W sanatorium w Tuszyńku zorganizowany przez tamtejszą radę kobiecą zespół kulturalny spotkał się z ogólnym uznaniem. Zespół ten poza organizowaniem imprez wewnętrznych wyjeżdża również z programem do pobliskich PGR-ów.

Obok tych osiągnięć smut-

nym zjawiskiem jest niezwracanie należytej uwagi na akcję socjalną, w zakresie której nie wykorzystano funduszy na przedszkola i żłobki. Świadczy to o małej jeszcze aktywności rad kobiecych, nie zależnie od tego, że winę za to ponosi zarząd okręgowy za brak należytej kontroli.

W dyskusji zwrócono również uwagę na słaby rozwój współzawodnictwa, jak i niedocenianie narad roboczych, które w poszczególnych zakładach pracy winny być zwolowane dużo częściej.

W skład nowego zarządu Związku Zaw. Prac. Służby Zdrowia RP. weszli: ob. ob. H. Gołębiowski — przewodniczący, S. Krejczy — wiceprzewodniczący, I. Szepietowska — sekretarz i I. Pilecka — skarbnik. (ab)

Adresy rejonowych punktów sprzedaży węgla w Łodzi

W związku z wprowadzeniem nowego systemu sprzedaży węgla, o czym pisaliśmy wczoraj, podajemy poniżej adresy rejonowych punktów opalanych z zasięgiem ich działalności:

- Rozdziela PSS:
1. skład opalowy, Halki 23 — dla bloków: 617, 618, 619, 620, 621, 622, 626;
 2. sklep spożywczy, Pabianicka 25 — dla bloków: 623, 624, 625, 627, 633, 637, 638;
 3. skład opalowy, Pabianicka 230 — dla bloków: 630, 631, 634, 642, 643;
 4. sklep spożywczy, Dubois 54 — dla bloków: 635, 636, 639, 640, 651;
 5. sklep spożywczy, Franciszka 31 — dla bloków: 652, 653, 655, 656, 657, 658, 659;
 6. sklep spożywczy, 3 Maja 41, Ruda — dla bloków: 644, 645, 646, 647;
 7. sklep spożywczy, Kosynierów

- Gdyń, 37 — dla bloków: 604, 605, 606, 607, 680;
8. skład opalowy, Tuszyńska 125 — dla bloków: 593, 594, 595, 688;
9. sklep spożywczy, Kurczaki 105 — dla bloków: 614, 612, 613, 668, 669, 672;
10. skład opalowy, Batorego 33 — dla bloków: 662, 663, 694;
11. sklep spożywczy, Balonowa 22 — dla bloków: 419, 421, 422, 423, 424;
12. sklep spożywczy, Wileńska 45 — dla bloków: 415, 416, 417, 418, 420;
13. sklep spożywczy, Perla 5, Osiedle M. Mireckiego — dla bloku 406;
14. skład opalowy, Konstantynowska 35 — dla bloków: 412, 413, 414, 425, 426;
15. skład opalowy, Złotno 74 — dla bloków: 408, 409, 410, 411;
16. skład opalowy, Rombeńska 9 — dla bloków: 404, 405, 407, 436;
17. skład opalowy, Długosza 20 — dla bloków: 401, 402, 403;
18. sklep spożywczy, Drewnowska 48 — dla bloków: 399, 400, 582, 584;
19. skład opalowy, Aleksandrowska 163 — dla bloków: 427, 428, 434, 435;
20. skład opalowy, Limanowskiego 187 — dla bloków: 429, 430, 432, 433, 438, 439;
21. sklep spożywczy, Limanowskiego 146 — dla bloków: 447, 448, 449, 450;
22. sklep spożywczy, Limanowskiego 134 — dla bloków: 447, 448, 449, 450

Dalsze adresy podamy w numerze jutrzejszym. (ja)

Nowe, impregnowane skóry obniżą koszty reperacji obuwia

W najbliższym czasie zostanie szeroko zastosowany wynalazek dwóch pracowników warszawskiej spółdzielni „Solidarność”, ob. ob. Bobilewicz i Kociuszewskiego. Wynalezli oni sposób na impregnowanie skóry grubej gorszego gatunku (tzw. karpówki i bokówki), dzięki czemu skóra staje się trwała w noszeniu, przewyższając jakością skórę I gatunku.

Produkcja impregnowanych skór pozwoli na obniżkę kosztów reperacji obuwia. W związku z tym planowane jest uruchomienie wytwórni impregnacji w wszystkich miastach Polski, a więc i w Łodzi. Sprawy organizacji wytwórni impregnowanych skór w naszym mieście powinny załatwić się z związkami branżowymi spół-

dzielni rzemieślniczych i Urzędu Drobnej Wytwórczości. Jeśli organizacje te podejmą szybko inicjatywę założenia takich punktów, to już w niedalekiej przyszłości będziemy mieli trwałe i tanie zelówki. (ja)

POCIĄGI POKOJU organizuje „Orbis” w ramach czasów niedzielnych

W OBECNYM sezonie turystycznym PBP „Orbis” oddział w Łodzi przejął organizację i obsługę masowego ruchu turystycznego w mieście i województwie.

W szeroko nakreślonym planie przewozów masowych, a robotnicze wczasy świąteczne wyjedzie z naszego terenu ok. 200 tys. ludzi.

Na trasach dalekobieżnych wybrano takie miasta jak — Warszawa, Kraków, Szczecin, Gdańsk, Poronin, Oświęcim i szereg innych. Będą to wycieczki jedno lub dwudniowe (sobota, niedziela).

Największy nacisk kładzie się na upowszechnienie nowej nieznannej w okresie międzywojennym formy turystyki — masowe wczasy niedzielne. Chodzi tutaj przede wszystkim o udostępnienie ludziom pracy zasłużonego niedzielnego i świątecznego odpoczynku przy maksymalnym wygodzie. W planach masowych wczasów niedzielnych przewidziane są: Spata, Płock, Drzewica, Kolumna, Jeleń, Grotniki, Justynów, Męka Gola itp. Akcja ta rozpoczyna się od 10 b.

m. przewiduje kilka pociągów w każdą niedzielę i święta, — tak by można przewieźć jednorazowo ok. 10 tys. ludzi. Wycieczka będzie połączona z atrakcjami artystycznymi oraz z wyżywieniem.

Oczywiście, że w organizacji tych imprez „Orbis”, nie może być pozostawiony sam sobie Referat społeczny oraz rady zakładowe poszczególnych instytucji i zakładów pracy powinny ściśle współpracować z „Orbisem”.

Zakłady pracy mają obowiązek w terminie na dwa tygodnie przed projektowanym wyjazdem, kierować zamówienie do ORZZ wydz. turystyki z podaniem ilości osób, terminu wyjazdu oraz podaniem nazwiska odpowiedzialnego kierownika grupy wycieczkowej. Za chowanie powyższego terminu da możliwość ORZZ oraz „Orbisowi” dokładnego i sprawnego zorganizowania ruchu wycieczkowego. Wycieczki te będą nosiły na zwę „POCIĄGÓW POKOJU” i będą się odbywały pod hasłem walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego. (ja)

CO? Gdzie? Kiedy?

gutta nr 1) — o godz. 19.30 „na Plan”
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 — „Czardasza”
PANSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) — o godzinie 17 „Nowa szata króla”
PANSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152) o godz. 17 „Jak dwa Michały czas zatrzymały”
WYSTAWA ARCHIWALNA — ŁÓDŹ W DOKUMENTACH ARCHIWALNYM dostępna jest dla zwiedzających do 1.7. w Archiwum Miejskim. Pl. Wolności 1. codziennie od godz. 9-20 (telefon 262-01 i 138-58). — Wstęp wolny.
W MUZEUM PRZYRODNICZYM (Park Sienkiewicza) Wystawa „Rozwój życia na ziemi” — czynna codziennie od godz. 10 do 19 prócz niedziel i świąt.

KINA
ADRIA (ul. Stalina nr 1) (dla młod.) — „Syn pułku” — godz. 16, 18, 20
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Pragnienie” — godz. 18, 20 — dozw. od lat 7.
BALTYK (ul. Narutowicza nr 20) — „Zabawna historia” — godz. 16, 18, 20, 21; dla młodzieży nie dozwolony.
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — „Program ak-

WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowska 16) — „Król Lawa” — progr. skład. nr 2 — godz. 15, 18, 20 — dozw. od lat 7.
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Za cenę życia” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.

ODCZYTY I ZEBRANIA

DZIS
 — W lokalu ZMP przy Akademii Medycznej (ul. Piotrkowska 46), o godz. 18 dziesięciu Złot Młodzieży Bojowników o Pokój.
 — W lokalu szkoły (Skołupki 5/6), o godz. 18 zebranie świetlicowe Państwowej Szkoły Pracy Społecznej.
 — W lokalu Łódź. T-wa Nauk. (Seminarium Piłzof.), o godz. 18.15 posiedzenie naukowe Wydz. I, gdzie T. Czapczyński i prof. A. Dryjski przedstawią własne prace.

JUTRO:
 — W lokalu Łódź. T-wa Naukowego, o godz. 18 — posiedzenie Wydz. III, na którym prof. Fr. Skupiński przedstawi prace własne i prace B. Radkiewicza, M. J. Olszewskiej i B. Halicza, a prof. J. Dylki pracę A. Borowieckiej — Dylkowej, R. Radkowskiej i własną.
 — W lokalu własnym (Piotrkowska 272b), o godzinie 18 — konferencja „PBP-R, dotycząca pracy kult.-oświatowej Zarządu Głódzkiego.
 — W sali ORZZ (Traugott 18), o godz. 10 zebranie rozszerzonego Plenum Woj. Komitetu Obronców Pokoju.

JORGE AMADO
ZAMARŁE MORZE
 AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z PORTUGAJSKIEGO MAŁGORZATA NOWIŃSKA I EUGENIJA GRUBA

Nikt nie wiedział, czy Traira wyjął pierwszy nóż, czy też pierwszy wystrzelił jego przeciwnik. Zanim przybyła policja, marynarze uciekli przez podwórkę, przesadzając ogrodzenie, i zniknęli na wybrzeżu, w miejscu, gdzie nie było zbyt bezpiecznie ich szukać. Chłopak pchnięty nożem dogorywał. Rana drugiego okazała się lekka. Ślady krwi wskazywały że Traira został postrzelony. Sierżant z przysposobienia wojskowego widział, jak chłopak mierzył w pierś Trairy.
 — Mimo to Mulat zdążył wbić mu nóż. Wybiegł potem skurczony jak starzec. Kulę dostał w pierś, gwarantuję. Z taką raną nie potrafi dojść aż na wybrzeże...
 Zabito jedną kobietę. Stanała między Gumercindo a sierżantem, w chwili gdy ten strzelił. Ale nikt się tym nie przejął, kogóż obchodziła śmierć prostytutki? Chłopak, to co innego, pochodził z dobrej, poważanej w mieście rodziny adwokackiej. Komisarz drapał się po głowie (spał, gdy go wezwano), popatrzył na trupa Rity, pchnął go nogą:
 — A ta? Dlaczego?
 Przerazona Tiberia zaczęła mu tłumaczyć:
 — Coś w nią wstąpiło. Wybiegła z pokoju jak pomieszana, uczepliła się tego, który z nią był, chciała go wciągnąć z powrotem do pokoju. Aż tu wybuchła strzelanina, rzuciła się do niego i sama oberwała...
 — To jego kochanka?
 — Przecież dopiero poznała go tej nocy... — pokiwała głową.
 — Coś w nią wstąpiło...
 Inne też tego nie rozumiały. Nikt nie mógł pojąć zachowania się Rity. Nikt nie wiedział, że dziś właśnie odrzuciła swą przeszłość — życie, do którego nie była przeznaczona. I że nagle odnalazła miłość. Tiberia z przerażenymi oczyma powtórzyła:

(27) — Coś w nią wstąpiło... *

Gumercindo rzucił się do wody o dobry kawał drogi od „Valente”. Popłynął do saveiro, wciągnął się na pokład. Przed nim wyrosła jakaś postać:
 — Gumercindo?
 Był to Josue, nagi do pasa. Rzeka wezbrała wskutek przypływu morza, saveiro stał dość daleko od brzegu:
 — Diabelna sprawa... Traira tu jest. Wpław go przywołam. Omal nie wyzionąłem ducha.
 — A po co?
 — Zle z nim, Gumercindo. Jedyny ratunek to zawieźć go do Bahii. Wykończą biedaka, jeśli go zląpią tutaj. Co najgorsze, ma kulę w brzuchu.
 Wybrzeże było wyludnione. Na oświetlony baiano wchodzili nieliczni pasażerowie. Łódzie odpiły. Josue wyjaśnił:
 — Kiedy tu go przytaszczyłem, wszyscy nasi już odjechałi. Znalazłem tylko tego „Valente”. Gdybym miał saveiro, zabrałbym Trairę — ale na mojej łódce nie dojedzie.
 — Gdzieś go położył?
 — Pod pokładem. Opatrzyłem mu ranę. Zdaje się, że teraz śpi...
 — Co mam z nim robić?
 — Zawieź go do doktora Rodriga, to dobry człowiek, zajmie się nim. Później Traira da drapakę.
 — Dobra.
 Gumercindo oświetlił latarnią leżącego Trairę. Krew już nie ciekła z rany. Traira leżał jak martwy, ale słaby oddech wskazywał, że jeszcze żyje. Skórę miał zsiniałą. Latarnia oświetlała jego starannie uczesaną głowę. Josue ostrzegł:
 — Spiesz się, chłopie, bo policja zaraz nam wsiądzie na karku.
 Pomógł towarzyszowi wymanewrować, a kiedy saveiro ruszył w dół rzeki, rzucił się wpław ku brzegowi. Machnął ręką na pożegnanie:
 — Do następnego razu... Możesz liczyć na mnie, Gumercindo!
 Wpływając z przystani Gumercindo zauważył niezwykle ruch na baiano. Po pokładzie biegali jacyś mężczyźni krzycząc głośno. Na pewno policjanci. Gumercindo stał przy ste-

rze, saveiro ze zgaszoną latarnią pedził ile wiatru w żaglach. Gumercindo wyciął całą uwagę, gdyż rzeka roiała się tu od skał, a noc była ciemna. Usłyszał pierwszy sygnał statku. „Mam jeszcze całą godzinę — pomyślał. — W czasie tej godziny muszę wyprzeżyć statek i uciec przed rewizją na saveiro.” Należało potem skryć się w jakimś zakątku rzeki i przepuścić płynący statek. Jeżeli go przychwycą i znajdą dogorywającego Trairę na pokładzie, przyszłość Gumercinda będzie stracona. Może nawet nie wpakują go do więzienia. Nie stosowano tej kary w tych okolicach. Było bardziej możliwe, że pójdzie na dno z nożem w plecach — dla przykładu. Na pewno nie zadowoliliby się zemsta na Trairze, który i tak już dogorywał. Przenieśliby swą zemstę na Gumercinda. Chłopak pochodził z dobrej rodziny, należał do ludzi szanowanych... Gumercindo rozejrzał się wokół. Wody spokojne. Przychylna bryza nosła saveiro. Morze pomagało swoim ludziom. Morze to przyjaciel, dobry przyjaciel. Saveiro ślizga się po ciemnobłękitnej powierzchni. Gumercindo wymija skały. Pedzi teraz wąskim kanałem. Oczy uważnie badają drogę, ręka pewnie porusza się sterem. Traira jęczy pod pokładem. Gumercindo woła ku niemu:
 — Traira... Słyszysz, Traira?
 W odpowiedzi potęgują się jęki. Gumercindo nie może teraz porzucić steru. Zbyt niebezpiecznie puszczać saveiro na łaskę prądu w kanale:
 — Zaraz przyjdę... zaczekaj chwilę.
 Bolesne jęki powtarzają się. Gumercindo jest pewien, że Traira kona. Umrze na jego saveiro i policja znajdzie go tutaj. Zemszczą się na nim, lecz to go nie przeraża. Nie chce tylko pozostać sam na sam z trupem Trairy. Przepłaci życiem psie figle. Nie powinien był wyciągać noża. Ponieważ tamci mieli znaczną przewagę, ucieczka przed nimi nie byłaby tchórzostwem. Należało poprostu oczyścić pole. Gumercindo zastanawia się nad takim rozwiązaniem sprawy. Ale który z nich postąpiłby inaczej? Który z nich nie wyciągnąłby noża? Traira umiera — nie ma po co w tej chwili mędrkować. Trzeba uniknąć rewizji, dowieźć trupa do portu i oddać go rodzinie.

Normy muszą być technicznie uzasadnione

Entuzjazm z jakim klasa robotnicza buduje socjalizm, mobilizacja sił wokół realizowanych planów, walka o wzrost wydajności pracy, o postęp techniczny — stwarzają w Polsce Ludowej warunki specjalnie sprzyjające rewizji i stażemu podwyższaniu norm.

Heroizm budownictwa socjalistycznego znajduje wyraz nie tylko w imponujących kombinatach przemysłowych, we wspaniałych gmachach publicznych, w nowych liniach kolejowych. Bije on również z oddolnej inicjatywy mas pracujących przy przeprowadzaniu — na przełomie 1950—1951 roku — rewizji norm pracy.

Inicjatywa zmiany norm w budownictwie wychodziła właśnie z dół robotniczych. Przemysł metalowy podwyższył normy również na żądanie robotników. Osiągnięcia górników doprowadziły do nowych norm w przemyśle węglowym. To samo było w przemyśle drzewnym, w produkcji tabaku kolejowego, ostatnio w hutnictwie...

Nowe normy, ustanowione w końcowych miesiącach zeszłego roku, są w większości wypadków obecnie już przekraczane. Znaleźli się

więc „gorliwcy“, którzy w zapale biurokratycznego maksymalizmu nie oparli się urzekającej wymowie tego faktu. Nowe normy są przekraczane, a więc się „zestawiały“. Przestały już odzwierciedlać „możliwości produkcyjne“ za kładu, czas więc je znów podwyższyć...

Tak doszło do pewnych samowolnych posunięć w niektórych zakładach województw wrocławskiego i warszawskiego, które spowodowały podniesienie norm dla poszczególnych prac, choć ogólne warunki produkcyjne i technicz-

Klub Międzynarodowej Książki i Prasy wznawia odczyty i dyskusje

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki wznawia ostatnio urządzane w swym lokalu odczyty i dyskusje.

Jak nas informuje kierownik Klubu 18 bm. w rocznicę śmierci Maksyma Gorkiego, Klub wespół z literatami łódzimi urządził wieczór poświęcony życiu i twórczości Gorkiego. W nieco późniejszym zaś terminie urządzona ma być dyskusja nad książką Lucjana Rudnickiego „Stare i nowe“. Na dyskusję ma przybyć autor.

We wrześniu Klub uruchamia bezpłatny kurs nauki języka rosyjskiego. Kurs obejmuje 100 godzin wykładów i będzie trwał ok. 3 miesięcy. (1)

ne bynajmniej tego nie usprawiedliwiły.

Otóż nieuzasadnione podwyższenie norm jest tak samo szkodliwe, jak ich znížanie. Nie wszyscy bowiem robotnicy mogą od razu osiągnąć poziom Markiewki, Kawczaka, czy Gościńskiego. Za wysoka norma demobilizuje z punktu widzenia dalszych usprawnień w produkcji i podwyższania kwalifikacji — wpływa hamująco na inicjatywę oddolną. Powstrzymuje wzrost wydajności pracy, nie daje możliwości podwyższenia za robków tych pracowników, którzy normę dotąd przekraczali.

Jasna rzecz, że normy muszą być podwyższone. Może to jednak nastąpić dopiero wówczas, gdy wprowadzona zostanie nowa, wyższa organizacja pracy, wyższa technika, nowe udoskonalone procesy technologiczne i gdy zostaną podwyższone kwalifikacje robotników. Taki zaś postęp realizuje się stopniowo, etapami, systemem długofalowym, pozabawionym zrywów „szturmowości“.

Z tych założeń wychodzi uchwała Prezydium Rządu, zakazująca samowolnego podwyższania norm. Przy rewizji norm, powszechnie obowiązujących, konieczna jest uchwała Prezydium Rządu po rozumieniu się z CRZZ. W wyjątkowych tylko wypadkach kierownictwo zakładu może — w porozumieniu z radą zakładową — ustalić nowe normy, które jednak do momentu zatwierdzenia ich przez władze nadzercze mają charakter tymczasowy.

Uchwała bierze w opiekę przeciętnego robotnika, zabezpiecza go przed szkodliwym wypaczeniem, przed wybitkami nadgorliwców. Gwarantuje robotnikom odpowiednie warunki do walki o wzrost wydajności pracy i o poprawę zarobków, umiejętnie mobilizuje ich do większej wydajności pracy, do lepszej jej organizacji, do podwyższania kwalifikacji technicznych.

Uchwała zwraca uwagę na to, że warunki organizacyjno-techniczne poprawiają się w naszym przemyśle stale, stopniowo. Podkreśla ona również fakt, że możemy walczyć o wzrost wydajności i wzrost produkcji — tylko przez normy uzasadnione technicznie, słuszne i rzeczywistie mobilizujące klasę robotniczą do dalszych osiągnięć.

J. K. W.

Wycieczka MHD na ludowy festyn pokoju

Staraniem Rady Miejskowej MHD Łódź-Północ oraz Światowego Klubu Fotograficznego, Koła „Orbis“ w najbliższą sobotę i niedzielę, dnia 9-10 czerwca odbędą się p. h. „Przy sobocie po robotce“ wielka wycieczka w nieznaną na Ludowy Festyn Pokoju.

Program wycieczki bogato urozmaicony. W sobotę na miejscu wycieczki odbędzie się wieczorem wielkie ognisko pokoju. Piwyważające kino (film „Dz. L.“) wystąpi w czacie o pokój, wystąpi artystyczny koncert zyczeń i tańce przy dźwiękach doborowej orkiestry ludowej.

W niedzielę wielka zabawa ludowa pod lasem urozmaicona tańcami zespołów ludowych, humorystycznymi zawodami sportowymi oraz tańcami ogólnymi. Na miejscu lotne bufety obficie zaopatrzone w żywność i napoje chłodzące. Wszystkie imprezy tej wycieczki będą filmowane i fotografowane w formie konkursu przez członków Światowego Klubu Fotograficznego przy MHD. Koszt udziału w wycieczce wraz z przejazdem koleją w obie strony 10.

Zapisy przyjmują oraz bliższych informacji udziela Rada Miejskowa MHD w Łodzi, wszystkie sklepy fotograficzne MHD oraz PBP „Orbis“ Piotrkowska 68.

Mniej biurokracji więcej rzeczywistej troski!

Dlaczego w ZPW im. Łukasiewskiego surowiec leży na deszczu

ILE NA TYM straciła gospodarka państwowa, trudno jest w tej chwili obliczyć. Straciła z tego powodu, że Państw. Zakł. Przem. Wełn. im. Łukasiewskiego w Łodzi nie mają magazynów dla przechowywania surowca.

Określenie „nie mają“ nie jest dokładne. Magazyny są, lecz krzyżowanie z nich natrafia na wielkie trudności, na jakie, zaraz po krótko postaramy się opisać.

Przy ul. Tamki mieszczą się magazyny surowca. Wielki plac założony jest pod niebo workami z cennymi szmatami wełnianymi, wistą itp. Worki te leżą, jak to się mówi popularnie, pod gołym niebem. Deszcz moczy surowiec, który zamknięty sprawa potem duże trudności sortowania, ba, mało, sprawia olbrzymie trudności przedziałnikom i tkaczom. Obniża jakość i wydajność produkcji.

Dlaczego surowiec leży pod gołym niebem? Na pytanie to dał nam dokładną odpowiedź kierownik przedziałni, ob. Zmużniński. Oto jego słowa:

— Od kilku miesięcy prosi my Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego w Łodzi o upłynienie naszych remanentów. W jedynej magazynie, tutaj przy ul. Tamki leży około 200.000 kg różnego rodzaju surowca, jak: szarpanka, wełna na koce, odpadki klepane, i odpadki z naszej produkcji. Dla nas jest to materiał bezproduktywny, lecz dla innych fabryk jest cennym surowcem. I pomimo wielu monitów, wysyłania specyfikacji zbud-

nego nam surowca, magazyn jest nadal zablokowany. Dlatego własny surowiec produkcyjny, który przychodzi dla naszej fabryki, siłą rzeczy musi magazynować na placu pod gołym niebem.

Na placu leży około 10, może więcej wagonów bel surowca i moki.

Niedawno z tego właśnie powodu trzeba było zwrócić do ponownego przerobienia około 1500 kg wełny, która zamokła i przez to nie nadawała się do dalszej produkcji.

A można by przecież postawić drugi magazyn. Ściana dla niego już jest wymurowana, ale na tym roboty wstrzymano. Brakuje niewiele. Trzeba tylko postawić drewniany dach, pod którym znalazłoby schronienie wiele wagonów cennego surowca, kupowanego często zagranicą za dewizy.

Konkretny wniosek, jaki wynika z powyższego opisu jest prosty. Centralny Zarząd Przem. Wełnianego w Łodzi zapomniał o potrzebach ZPW im. Łukasiewskiego, a uzupełnienie tych potrzeb podnieś wydajność i jakość produkcji. Dlatego sprawa mi tego zakładu trzeba się natychmiast zainteresować.

L. Jankowski

W Y D A W C A Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik“ Redakcja i Administracja: Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Red. Nacz. 125-64, z-ca Red. Nacz. 228-32. Sekretarz odpowiedzialny: 204-75, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział korespondentów 207-18, sekretariat 217-82, dział listów 143-80. Redakcja reklamowa nie zwraca, za treści i terminy ogłoszeń nie bierze o d p o w i e d z i a l n o s c i ! Prenumeratę miesięczną, wynoszącą z 4,05 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejski.

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE

CENTRALA ODPADKÓW UŻYTEKOWYCH PAŃSTWA ZBIORNICA WOJEWÓDZKA w Łodzi, ul. Południowa nr 64 — podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.12.1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwiane są w poniedziałki od godz. 10 do 12 przez dyrektora lub jego zastępcę. Jeśli w poniedziałek przypada w danym tygodniu dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (579)

PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA — Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne — Ekspozytura Osobowa, Łódź, ul. Wólczańska 205/207 — podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.12.1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwiane są w poniedziałki i czwartki od godz. 10 do 11 i od godz. 16 do 17 przez szefa ekspozytury lub jego zastępcę. (581)

ZW. ZAWODOWY PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO I SKÓRZANEGO Okręg w Łodzi, ul. Traugutta 18 — podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.12.1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane we wtorki i czwartki od godz. 16 do 18 przez przewodniczącego lub sekretarza. (580)

SPÓŁDZIELNIA PRACY TRANSPORTOWEJ „AUTOBAZA“ Łódź, ul. Piotrkowska nr 6 — podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.12.1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane we wtorki od godz. 9 do 10 rano przez przewodniczącego lub jego zastępcę. (582)

(Ogłoszenia drobne)

LEKARZE

Dr MARKIEWICZ specjalista wenerologiczny, skórny, dermatologiczny, Łódź, ul. Piotrkowska 109-6 telefon 138-52. (531)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy, godz. 9-20. Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka, leczenie radem Piotrkowska 3, telefon 216-44. (525)

Dr TEMPSKI specjalista skórny, wenerologiczny, włośnowy, moczołciowy. Piotr Kowska 115. (520)

Dr BIELECKI Choroby serca. — Przyjmuje 11-14 Legionów 3. (532)

Dr HEWKO — PORĘBSKI skórny, wenerologiczny, 17 do 19, Brzeźna 6. Telefon nr 158-19. (529)

Dr PIETRASZKIEWICZ, specjalista chorób uszu, nosa, gardła 12-13, 15-16 Sienkiewicza 73. (523)

Dr ZAURMAN — specjalista skórny, wenerologiczny 8-10, 4-6. Narutowicza 2. (522)

Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje 3-5 prócz soboty, niedzieli. Piotrkowska 33. (519)

Dr REICHER specjalista wenerologiczny, skórny, płuca (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwartka — siódma. (518)

Dr KUDREWICZ powrócił specjalista wenerologiczny, skórny, włośnowy zaburzenia płuca. 8-9, 3-5 Piotrkowska 106. (590)

KUPNO — SPRZEDAŻ

SREBRNY złom wycofane monety kupuje Piotrkowska 120, sklep. (2694)

DO wydzierżawienia sad owocowy. Głównie — Zabrzeżna 1 (naprzeciw stacji). (2637)

KUPIE motocykl 250-350 w bardzo dobrym stanie. Tel. 183-31. (2607)

STREPTOMYCYNĘ gramówki sprzedam. Jara-cza 9-6 godz. 8-14 (2605)

SPRZEDAM wózek gólbokli bliźniaczy, maszynowy „Singer“ gabinetowa. — Wojska Polskiego 11-1A. (2688)

PIANINO krzyżowe czarne stan bardzo dobry — sprzedam niedrogo, byle zaraz. Wiadomość Piotrkowska 86-3. (2689)

SIATKĘ, słupki, bramy, rury miedziane do studni sprzedam. Rogowska 21, tramwaj 17 koniec Warszawskiej. (2681)

STREPTOMYCYNĘ pięć gramówek sprzedam. — Próchnika 37 m. 18 od godz. 16. (2680)

SPRZEDAM motocykl 500 cm z koszem. Przedziałni 1 warsztat. (2682)

STREPTOMYCYNĘ sprzedam. Stalina 54 m. 21 od godz. 9 rano. (2675)

RADIOODBIORNIK „Philips“ 5 lamp sprzedam. Narutowicza 47 m. 34 praca oficyna III piętro godzina 16.30-18.30. (2697)

SPRZEDAM nowe materace z wiosna na dwa boki białe nikielowe łożko z siatką. Tel. 209-25 od 8 rano do 12. (2689)

SPRZEDAM motocykl — DKW 350 „Sahara“ Łódź, Al. 1 Maja 52 m. 6. (2689)

STREPTOMYCYNĘ 1 g sprzedam. Al. 1 Maja 18 u dozorcy. (2632)

WŁOSTANKĘ poleca Wytwórnia Włostanki. Łódź, Aleja Róż 14 (Julianów). (525)

SPÓŁDZIELNIA PRACY DZIEWIARSKIEJ „WZÓR“ ul. Piotrkowska 44, tel. 101-76 — podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.12.1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki godz. 15-16 przez przewodniczącego lub zastępcę. (588)

POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚNICZA BRANŻY BUDOWLANEJ z odp. udz. Łódź, ul. Piotrkowska 120 — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.12.1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 10 do 12 przez przewodniczącego lub jego zastępcę. Jeśli poniedziałek w danym tygodniu jest dniem wolnym od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (588)

POWIATOWY ZAKŁAD MLECZARSKI W ŁĘCZYCY z siedzibą w Topoli podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 roku wszelkie zażalenia, życzenia i odwołania załatwiane są we wtorki każdego tygodnia od godziny 12-16 przez dyrektora lub jego zastępcę. (592)

PENICYLINĘ oleista 3.000.000 sprzedam. Wiadomość ul. Fabianicka 50 m. 3 Murzyło. (2900)

MOTOCYKL BMW 350 sprzedam. Stan bardzo dobry. Piotrkowska 109-8, godz. 15-19. (2762)

KUPIE tryb talerzowy do dyferencjału motocykla „Zündapp“ 250 cm albo cały dyferencjał. Zgier-ska 21 Ferenc. (2764)

SPRZEDAM motocykl BMW 750 z koszem oraz Ariel 600 Piotrkowska 111 (2682)

SPRZEDAM dom ogród gospodarstwo rolne. Wiadomość, Ozorków, Maszkowska 15. (2772)

SPRZEDAM streptomycynę i penicilinę. Kamien-na 18 m. 1 parter front. (2683)

POMOCNICZA domowa potrzebna. Narutowicza 109c Komorowska. (2760)

LOKALE

ZAMIENIE 3 pokoje, kuchnia, łazienka, woda miejska, i piętro, centrum na 2 kuchnia równo rzędne. Tel. 128-36 godz. 15-18. (2903)

DO wspólnego mieszkania przyjmie dwóch pracujących panów najchętniej dojeżdżających. Oferty „Cisza“. (2887)

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju. Ważni ki do omówienia. Bardzo mało przebywamy w domu. Oferty Piotrkowska 104a „Zgodni“. (2888)

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju pułstego, umeblowanego, używalności kuchni. Oferty Piotrkowska 104a pod „Architekt“. (2886)

URZĘDNIK poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Oferty „Ryszard 2878“. (2878)

DUŻY pokój i piętro ul. Napiórkowskiego zamienię na pokój lub pokój z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość Abramowskiego 38 m. 28 Stankowski. (2912)

ZAMIENIE 1-2 pokoje kuchnia, centralne ogrzewanie na dwa kuchnie większe. Oferty „Niezwłocznie“. (2913)

ZAMIENIE 2 pokoje kuchnia na pokój kuchnia, ul. Zgierska 17 m. 17 praca w oficynie parter od 16 do 20. (2930)

ZAMIENIE duży balkonowy pokój używalnością kuchni wygody Narutowicza oraz pokój frontowy Piotrkowska na 3 pokoje kuchnia wygodami centrum. — Koszt remontu zwrot. Oferty Piotrkowska 104a pod „Erika“. (2887)

POKOJU oddzielnego z wygodami dla 2 osób w kulturalnym domu, poszukuje starsze, spokojne, wypłacalne roduństwo. Zgłoszenia „Prasa“ Piotrkowska 104a pod „61033“. (2887)

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego niekierującego lub w samotnej osobie. Oferty „Zosia“ Piotrkowska 104a. (2776)

ZAMIENIE 3 pokoje kuchnia, telefon, centrum Gdańsk-Wrzeszcz na 3 lub 2 pokoje Łódź. Oferty „Prasa“ Gdańsk, Targ Drzewny pod „Wybrzeże“. (587)

2 pokoje, kuchnia, służbowy, wygody centrum Częstochowy zamienię na pokój z kuchnią Łódź. Wiadomość Wolborska 6 m. 7. (2867)

SAMOTNA pracująca panienka poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia „Kulturalna“ (2871)

POMOCNICZA domowa potrzebna, warunki dobre. Zgłoszenia Pracownia Cielnicza, Sieradzka 1. (2764)

SAMODZIELNA gospośka potrzebna od zaraz. Referencje konieczne. Wólczańska 4 m. 2. (2931)

GOSPOŚKA umiejająca dobrze gotować potrzebna zaraz Piotrkowska 89 m. 20, tel. 166-98. (2767)

SAMODZIELNA gospośka do lekarza poszukiwana. Referencje konieczne. — Brzeźna 6 m. 4. (2853)

NAUKA I WYCHOW

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (2697)

TAOFIAROW PRACY

POMOCNICZA domowa potrzebna, warunki dobre. Zgłoszenia Pracownia Cielnicza, Sieradzka 1. (2764)

SAMODZIELNA gospośka do lekarza poszukiwana. Referencje konieczne. — Brzeźna 6 m. 4. (2853)

S. + P.
ZDYBEL JÓZEFA
I Voto SZYLLER z domu OSIŃSKA.
Zmarła dnia 6 czerwca 1951 r., przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 czerwca br. o godz. 17.30 z domu żałoby - Obrońców Stalingradu nr 68 na Stary Cmentarz Katolicki (Ogrodowa 37), o czym zawiadamiają
CÓRKA I WNUCZKI.

P.K.S. EKSPozytura SPEDYCYJNA
Łódź, ul. Kilińskiego 61 — podaje do wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.12.1950 roku zażalenia i odwołania załatwiane są przez szefa ekspozytury lub jego zastępcę w czwartki od godziny 13-15. (591)

„AKORD“ ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY Ekspedycyjno-Przewozowa Łódź, ul. Żeromskiego 54 — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.12.1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w środę od godziny 15 do 17 przez prezesa lub jego zastępcę. (589)

ZGUBIONO leg. ZZPS Zdrowia nr 17847 Urbanak Hallna. (2824)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Trojanowska Maria ZPB im. Armii Ludowej. (2831)

ZGUBIONO legitymację nr 134753 wyd. przez Zw. Nauczycielstwa Polskiego na nazwisko Antoszevska Tacjana. (2757)

ZGUBIONO legitymację nr 134753 wyd. przez Zw. Nauczycielstwa Polskiego na nazwisko Antoszevska Tacjana. (2757)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych na nazwisko Zawadowska Janina Łódź Piotrkowska 6. (2910)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Pawłowska Franciszka, Sierakowskiego 57. (2751)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Dzikowski Bolesław. (2746)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Wanda Bednarek. (2710)

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Floreczak Edward. (2878)

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 437 na nazwisko Teśl Roman. (2906)

ZGINAŁ pies spaniel mały kudy raty. Odprawiać za wynagrodzeniem 22 Lipca 56/17. (2856)

ZAGINEŁA legitymacja służbowa nr 519 Urzędu Pocztowego Łódź i Majcher Michał, Wysoka 8-18. (2881)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych na nazwisko Zawadowska Janina Łódź Piotrkowska 6. (2910)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko No wiewski Florian Piawnowicza 3. (2911)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych na nazwisko Zawadowska Janina Łódź Piotrkowska 6. (2910)

DO odebrania za zwrot kosztów pies „ster“ biały w czarne łaty obroza tel. 118-29. (2878)

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Teśl Roman. (2906)

FAŁA OBURZENIA

wstrząsającą opinią sportową na wiadomość o paryskiej prowokacji

WARSZAWA. W Warszawie odbyło się zebranie rozszerzonego prezydium sekcji tenisowej GKKF z udziałem aktywistów sportowych stolicy, na którym przewodniczący sekcji tenisowej GKKF — inż. Olszowski złożył sprawozdanie z meczu tenisowego ze Szwajcarią w Zurichu oraz omówił swój pobyt w Paryżu i bezprzykładne sztykowanie go przez władze francuskie.

W spotkaniu ze Szwajcarią — stwierdził inż. Olszowski — wyróżnił się doskonałą postawą i wielką ambicją Piątek. Natomiast Skonecki grał b. słabo, na skutek czego przegrał grę podwójną. Po meczu tym Skonecki samowolnie wyjechał do Francji.

Inż. Olszowski, mówiąc o swym pobycie w Paryżu, dokąd udał się ze Szwajcarią na zaproszenie Francuskiego Związku Tenisowego, aby wziąć udział jako obserwator w mistrzostwach tenisowych Francji, zobrazował brutalne postępowanie funkcjonariuszy policji francuskiej, która aresztowała go bezprawnie. Ciemną rolę w aresztowaniu inż. Olszowskiego odegrał Skonecki.

Sekretarz GKKF Skrzypek, zabierając głos w dyskusji nad sprawozdaniem oświadczył, że kontakty zagraniczne sportowców Polski, ZSRR i państw Demokracji Ludowej mają na celu pogłębienie przyjaźni między narodami. Szukany, jakie spotkały inż. Olszowskiego są wyraźnym dowodem, że obecne władze francuskie dążą do wywołania atmosfery wrogości i nienawiści między narodami, co leży w interesie imperialistycznych podżegaczy wojennych. Skonecki — zdaniem mówcy — opuszczając swoją ojczyznę, stał się do roli renegata i zdrajcy.

Również inni działacze sportowi i sportowcy uczestniczący w zebraniu ostro potępiali metody władz francuskich i oburzające postępowanie Skoneckiego.

Zasłużona mistrzyni sportu, JADWIGA JEDRZEJOWSKA MÓWIĄC Z GŁĘBOKIM OBURZENIEM O POSTĘPOWANIU WŁADZ FRANCUSKICH I O ZDRADZIE SKONECKIEGO STWIERDZIŁA, że Polska Ludowa stworzyła sportowcom wspaniałe, nieznanne w ustroju kapitalistycznym warunki rozwijania talentu i zdolności.

Skonecki, który w całej pełni korzystał z opieki i który dzięki tej opiece uzyskiwał wciąż lepsze wyniki, nikczemnym postępowaniem wykazał całą swoją niczość moralną.

„ODRAŻE I WSTRETY WYWOŁUJE POSTĘPOWANIE SKONECKIEGO“ — OŚWIADCZYŁ TENISISTA PIĄTEK.

Przemawiający w imieniu młodych tenisistów ZMP-owiec Radzio, piętnując zdradę Skoneckiego i brutalne metody policji francuskiej oświadczył, że nie jest w stanie osłabić głębokiej więzi łączącej naród polski z narodem francuskim i sportowców polskich ze wszystkimi uczelnymi sportowcami Francji. Jednocześnie Radzio złożył w imieniu młodzieży sportowej przyrzeczenie nieustannego podnoszenia swego poziomu ideologicznego i sportowego.

„PRAGNIEMY CAŁĄ SWOJĄ WIEDZĄ I UMIEJĘTNOŚCIAMI SŁUżyć NASZEJ OJCZYZNIE — POLSCE LUDOWEJ — POWIEDZIAŁ RADZIO.

Na zakończenie narady uczestnicy jednomyślnie przyjęli rezolucję, która głosi:

głębszym oburzeniem potępia brutalne i sprzeczne z między narodowym prawem postępowanie władz francuskich wobec polskiego działacza sportowego inż. Jerzego Olszowskiego. Postępowanie to jest dowodem, że obecny reakcyjny rząd francuski usiłuje wykopnąć przepaść między narodami francuskim i polskim. Te obydne prowokacje władz francuskich nie zdołają jednak rozbić przyjaźni narodów francuskiego i polskiego, ani naruszyć serdecznych więzów łączących sportowców Polski Ludowej i postępowych sportowców francuskich.

Zebrani z pogardą piętnują nieuczynny postępek Władysława Skoneckiego, który zaprzedał swój honor Polaka i sportowca i poszedł na obcą służbę. Ze wstrętem odgradzamy się od renegata, który za dolary wysługuje się wrogom pokoju i niepodległości Polski.

Wobec aktów bezprawia jakich dopuścili się zmarshalowane władze francuskie w

stosunku do kol. Olszowskiego oraz wobec podłej dezercji Skoneckiego, aktywni działacze i warszawskich organizacji sportowych zobowiązują się:

Wzmocnić czujność wobec kno-wań agentów i wrogów Polski.

Wychowywać sportowców w duchu wierności dla ojczyzny i dumy z osiągnięć polskiego ruchu sportowego, w gorącej miłości do Polski Ludowej, w duchu nieugiętej walki z wrogami naszej niepodległości i pokoju.

Pogłębić przyjaźń i współpracę ze wszystkimi postępowymi sportowcami świata i w tej dziedzinie ze sportowcami wielkiego ludu francuskiego, walczącego przeciwko imperializmowi amerykańskiemu o niezależność narodową i pokój.

Oddamy wszystkie nasze siły, aby w oparciu o pomoc i opiekę rządu Rzeczypospolitej wzmocnić i rozwinąć masowy ruch sportowy, wysoko podnieść poziom czolowych osiągnięć sportu polskiego i zwią-

żyć udział sportowców w realizacji wielkich zadań w walce naszego narodu o pokój i Plan 6-letni.

Z upoważnienia uczestników narady rezolucję podpisali:

Mistrz Polski, zasłużony mistrz sportu, JEDRZEJOWSKA.

Czołowi tenisisci polscy: PIĄTEK, HEBDA, RUDOWSKA, RADZIO, BELDOWSKI.

Członkowie prezydium sekcji tenisa: SŁABOLEPSZY i CHALLIER.

Przewodniczący St. K. K. F. GIEDGOWD.

Działacze sportu związkowego: DOŁOWY, SKOCZYŁAS, BUKOWSKI.

Członek CWKS: CZAJKOWSKI.

Prezes klubu sprawozdawców sportowych: GOŁĘBIEWSKI.

Rezolucje ostro potępiające bezprawne i brutalne postępowanie władz francuskiej, uchwalili także sportowcy poznańscy członkowie ZS STAL, jak również plenum rady okręgowej Unii, aktyw sportowy i zawodnicy Unii Chorzów.

Mecz o puchar Davisa

Polska - Włochy

rozegrany zostanie w Warszawie

Polscy tenisisci wysłali do Włoskiego Związku Tenisowego za-wiadomienie, że mecz tenisowy o puchar Davisa odbędzie się w Warszawie w dniach od 15—18 czerwca.

W związku ze zbliżającym się terminem spotkania tenisowego Polska—Włochy, powo-

łano na obóz kondycyjno-wy-szkoleniowy następujących zawodników polskich: Radzia, Piątka i Chytrowskiego.

Ogólnopolskie igrzyska szkolne

II Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkół Ogólnokształcących, które odbędą się w Warszawie w dniach 8—10 czerwca, rozegrane zostaną w ramach ogólnopolskich przygotowań młodzieży do III Złotu Młodych Bojowników o Pokój i XI Akademickich Letnich Igrzysk Świata w Berlinie.

Igrzyska odbędą się będą pod hasłami: „Młodzieży łącz się w walce o pokój, przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny”. „Naprzód do III Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie” i „Naprzód do XI Akademickich Letnich Mistrzostw Świata w Berlinie”.

Program Igrzysk obejmie finały meczu w siatkówce dziewcząt i chłopców, w szczyptorniaku dziewcząt i chłopców oraz w koszykówce chłopców. Do ogólnej punktacji Igrzysk wejdą również wyniki zawodów korespondencyjnych w lekkoatletyce, pływaniu i w pokonywaniu toru przeszkód SPO.

Uwaga dla dziewcząt

W Leningradzie rozpoczęły się finałowe rozgrywki o puchar ZSRR w koszykówce. W turnieju bierze udział 19 drużyn męskich i 17 zespołów żeńskich.

W pierwszych meczach drużyna lotników WWS pokonała reprezentację Armenii 63:26, a reprezentacja Federacji Rosyjskiej zwyciężyła reprezentację Moldawii 105:39.

W ramach międzyszkolnych zawodów lekkoatletycznych jakie odbyły się w Elblągu, doskonale zapowiadający się młotacz Sidło (So pot), ustanowił nowy rekord Polski juniorów w rzucie dyskiem, wynikiem 58,23 m.

W pchnięciu kulą (5 kg) zawodnik ten uzyskał również bardzo dobry wynik — 14,62 m.

Przypomnieć należy, że Sidło na odbytych w dniu 23 maja w Elblągu okręgowych mistrzostwach szkolnych pobit rekord Polski juniorów w rzucie oszczepem, osiągając wynik 67,26 m.

W Bratysławie odbyło się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie reprezentacji juniorów Węgier i Czechosłowacji. Mecz zakończył się zwycięstwem młodych piłkarzy czeskosłowackich 5:2.

W Okupie Wielkim rozegrano mecz piłki nożnej między drużynami LZS Okup Wielki a internatami przy Gimn. Włókniarskim i Papiermistrzów z Pabianic. Mecz wygrał LZS 6:2 (1:2). Drużyna gości grała b. ambitnie i czysto.

Wszystkie ładunki wystrzelono

Jeden punkt i jedną bramkę przywieźli łodzianie ze Śląska
Ogniwo (B) — Włókniarz (Ł) 1:1

Red. Nieciecki telefonuje z Bytomią

W bramce Szczurzyńskiego znalazło się aż 10 piłek.

Obok tej krótkiej informacji trzeba dodać również, że Hogendorf trafił celnie sześć razy, a resztę goli dla Włókniarza zdobył jego koleś. Taki był bilans dotychczasowych spotkań ligowych łódzkich Włókniarzy. Na koncie ich znajdowało się 11 zdobytych goli przy 10 straconych. W chwili więc, gdy wychodzili oni na boisko w Bytomiu, posiadali ogółem 7 punktów.

Na trybunach stadionu Ognia w Bytomiu nie zebrała się tym razem rekordowa ilość widzów. Trzeba bowiem wiedzieć, że o tej samej porze w tym dniu na Śląsku odbywały się jeszcze dwa mecze ligowe, a więc w sumie trzy poważne spotkania. Największe zainteresowanie obudził mecz ligowych rywali Unii i Budowlanych. Przejeżdżając przez Chorzów do Bytomia widzieliśmy jak publiczność tłoczyła się na ten sam stadion, na którym tak niedawno odbył się mecz międzynarodowy z Węgrami. Nie wiem, czy to było z powodu braku w Chorzowie doradcy, ale fakt, pozostaje faktem, że Centrala Rybna w tym mieście obok ryb sprzedawała przez okna swego przedsięwzięcia bilety wstępu na mecz.

DWIE JEDENASTKI Drużyny wystąpiły w następujących składach: Ogniwo Bytom: Skromny, Szmid, Cichoń, Lelonek, Grochowski, Strzewiczek, Trampisz, Wiśniewski, Czeplonka, Kulawik i Wieczorek. ŁKS Włókniarz: Szczurzyński, Włodarczyk, Baran, Wapiennik, Urban, Kałużyński, Zygmuncki, Gustowski, Szymborski, Bomba, Hogendorf.

Boisko w Bytomiu jest tylko. Na środku klepisko, a po bokach tylko przeświecają zielone zatoczki.

Nie na tym jednak polega cały dowcip. Otóż Hogendorf w drużynie Ognia miał godnego siebie gracza. Tak samo lubiego jak on i tak samo lubiącego kiwać jak on... To był Kulawik.

MECZ

Gra rozpoczyna się nerwowo, ale akcje są ładne. Przewagę mają raczej gospodarze. Po bitym rogu, piłka wędruje od nogi do nogi. Nie zapowiada się nic groźnego. Ale oto nagle stąd ni zowąd wyrasta Kulawik. Biegnie on do podania Trampisza. Strzela z odległości 5 metrów. Strzał nie do obrony. Szczurzyński kapituluje.

Ogniwo prowadzi 1:0. Po chwili pięknie strzela Trampisz. Piłka tuż obok słupka idzie w aut.

Po sfaulowaniu Hogendorfa strzela z wolnego Baran. Rodzi się nadzieja, że może pa-dnie wyrównanie. Anemiczny strzał. Bez więk-szego trudu piłkę chwytą Skromny. Po chwili przeży-wamy bardzo niebezpieczny moment pod naszą bramką. Strzela Wiśniewski. Piłkę łapie Szczurzyński, odbija się ona od jego piersi, nabiega Wieczorek. Zapóźnie... Piłka już w rękach małych chłop-ców mimo, że bramka była pusta. Ledwo odetchnęliśmy, a już piłka jest na środku boiska. Dobiega do niej Zygmun-cik w tym momencie, gdy o-broncy Ognia pilnują Szym-

borskiego i Bombę. Nasz skrzydłowy bez namysłu strzela. Jeeest!... Wynik 1:1.

NOWA NADZIEJA

Baran jeszcze raz próbuje szczęścia z wolnego, ale w dniu tym jakoś nie wychodzą mu strzały.

O ile w Warszawie grał dobrze Szczurzyński, to teraz la-pie niepewnie. Jasnymi punktami w drużynie są nie tylko dwa „lysi“ piłkarze, ale można wyróżnić znacznie więcej. Bardzo trudne zadanie mają nasi pomocnicy, wstrzymując ataki Wiśniewskiego i Trampisza. U Włókniarza lepiej gra lewa strona ataku, a u Ślązaków pomoc i obrona.

Schodzi z boiska Strzewiczek, zastępuje go Wiśniewski II. Nie wychodzi ani jeden strzał Szymborskiemu. Pierwsze skrzydce w ataku grają Zygmuncki i Gustowski. Pod koniec I połowy meczu łodzianie zdobywają przewagę, ale nie mogą wydusić gola i do przerwy utrzymuje się wynik 1:1.

BOMBA W SĘDZIEGO...

Po zmianie stron Bomba nie mogąc trafić do bramki, wali z całej siły piłką w plecy sędziego. Zygmuncki o włos jest od zdobycia bramki, a potem paroli Szymborski i w dalszym ciągu wynik brzmi 1:1. Wieczorek z całej siły strzela w stulepek.

Szczurzyńskiemu w tym momencie stają włosy dęba. Po prawia on swoją białą czapkę, ale jest już po gorącym momencie i w dalszym ciągu piłka znajduje się na środku boiska. Raz jeszcze z wolnego celuje do bramki Baran, ale i tym razem piłka łukiem idzie nad poprzeczką.

Publiczność dopinguje swoich graczy. Doping ten udziela się naszym zawodnikom,

którzy grają coraz ambitniej. Wszystkie lokomotywy na całym świecie nie potrafiłyby chyba stworzyć tak głośnego koncertu, takiego hałasu, co zgromadzona w Bytomiu publiczność. Niezadowolona ona była z sędziego, który nie przerwał gry pod bramką Włókniarza, gdy ich zawodnik leżał na trawie równo tyle czasu, w którym Kiszka przebiega 100 metrów. Tym niby uszkodzonym był Trampisz. Liczonofutaj na karny, a Trampisz, gdy wstał z boiska, sam zapewne nie wiedział o co chodzi publiczności...

KRYTYCZNE CHWILE

Przewagę mają gospodarze, Szczurzyński ma pełne ręce ro-



boły i po przerwie gra znacznie lepiej. Jeszcze jeden strzał Gustowskiego, jeszcze jedną piłkę dostaje Hogendorf, jeszcze raz wybija piłkę z wolnego Baran, a wynik pozostaje 1:1.

KRYTYKA NA GORĄCO

Wywieźliśmy więc z Bytomia jeden punkt przy jednej zdobytej bramce, ale jak na mecz na obcym boisku i przy stosunkowo słabej grze łódzkiego ataku, to i tak jeszcze dobrze, że spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym. Bomba wiecznie stał na spalonym, Szymborski stał stale plecami do bramki przeciwnika, Hogendorf miał tylko jeden raid. Nie było dostojnie komu strzelać bramek. Zresztą i w Ogniewie atak źle pracował.

Wracając z Bytomia do Katowice spotykamy w Chorzowie tłum ludzi. To publiczność opuszcza stadion Unii. Pytamy jaki jest wynik śląskich derbów. Pada krótka odpowiedź. Budowlani wygrali 3:1. Ktoś próbował nam tłumaczyć, że Barański grał koncertowo i tak celnie strzelił, iż bramkarz wpadł z piłką do bramki. Kibice i rybacy posiadają jedną wspólną cechę: lubią kolorowo wać.



Wyniki ligowe

Dopiero w ósmym spotkaniu szczęściśka Gwardia zdobyła pierwszy punkt ligowy.

Pewną niespodzianką dla zwolenników chorzowskiej Unii była ich porażka z Budowlanymi.

Również radlińscy górnicy jednodniowemu liderowi tabeli sprawili figla. Krakowski Ogniwo przegrało w Radlinie.

Wyniki przedstawiają się następująco:

- CWKS — Kolejarz (Warszawa) 1:0 (0:0).
- Unia (Chorzów) — Budowlani (Chorzów) 1:3 (1:1).
- Ogniwo (Bytom) — Włókniarz (Łódź) 1:1 (1:1).
- Górniki (Radlin) — Ogniwo (Kraków) 3:1 (1:1).
- Gwardia (Szczecin) — Kolejarz (Poznań) 1:1 (1:0).

Tabela

Gier	Pkt.	St. br.
1. CWKS	8	14:2 16:8
2. Ogniwo (Kr.)	8	12:4 13:8
3. Gwardia (Kr.)	8	10:6 10:5
4. Budowlani (Ch)	8	10:6 18:9
5. Górniki (R.)	8	10:6 17:11
6. Kolejarz (P.)	8	9:7 12:14
7. Kolejarz (W)	8	8:8 14:9
8. ŁKS (Włok.)	8	8:8 12:11
9. Włókniarz (Kr.)	8	5:11 15:19
10. Unia (Ch.)	8	5:11 12:17
11. Ogniwo (B)	8	4:12 4:13
12. Gwardia (Szcz)	8	1:15 4:23